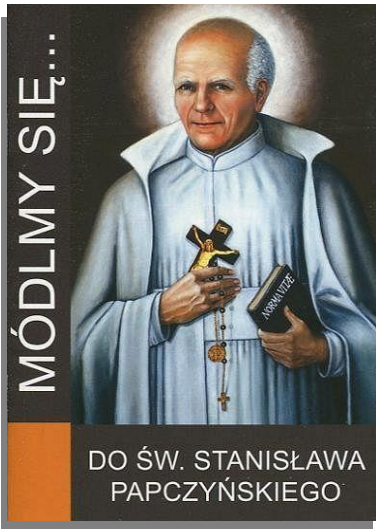


W KOCIOŁKU ... WARTO PRZECZYTAĆ ...

* *Duchowe Wskazówki św. Stanisława Papczyńskiego*

„PAMIĘTAJ, ŻE JESTEŚ BOŻĄ ŚWIĄTYNIĄ”



„Święty ojciec Stanisław Papczyński mistrzem walki duchowej o świątynię Boga, którą jesteśmy” (ks. Edmund Szaniawski MIC)

„Oto przychodzi Ojciec: wstań, dlaczego śpisz? Oto nadchodzi Oblubieniec wyjdź Mu naprzeciw. Oto śpieszy Pocieszyciel: dlaczego wzdychasz ogarnięty smutkiem? Otwórz im cele swego serca, a zostanie przez Nich zamieniona w niebo. O Trójco Święta! O Ojczy Najświętszy, Synu Najtąskawszy, Duchu najbardziej godny miłości, mieszkanie mojej duszy stoi dla Was otworem: pospiesznie przybywajcie, ale ja jestem człowiekiem grzesznym. **Co zaś jest wspanialszego i wyższego od Boga?** Skoro zatem nie ma w człowieku nic godniejszego i szlachetniejszego od jego serca, to tutaj Bóg jako na swym ołtarzu powinien być umieszczony, aby jak najpełniej cieszył się całą swoją posiadłością.

Poza Bogiem nie tolerujemy niczego innego na ołtarzu naszego serca. Jego jest przykazanie: „Będziesz miłował Pana Boga twego, ze wszystkiego serca twego” (Mt 22,37).

O chrześcijaninie! Ty, który codziennie myjesz twarz, codziennie oczyszczasz ubranie, codziennie zamiatasz dom, dlaczego nie czynisz codziennie tego samego ze świątynią Boga, którą ty jesteś? Zwróć więc uwagę na myśli całego dnia; rozważ, co powiedziałeś, a jeszcze pilniej, co zrobiłeś. Czy nie pominąłeś jakiegoś dobra, lub też nie dopuściłeś się zła? Owszem, badaj samą intencję, jaką się kierowałeś w swoich uczynkach, a ponadto zwróć uwagę na to, czy czegoś dobrego nie można było lepiej wykonywać?

Jak świątynię poznaje się po zewnętrznym wyglądzie, tak samo chrześcijanina można poznać po uczynkach sprawiedliwości, bez których pozostałaby tylko pusta nazwa.

Oto pokój! Najbardziej upragniony towarzysz obecności Bożej i najpewniejszy jej skutek. Koncentrując więc swoją uwagę, pojmij to, że Jezus nigdy nie jest w tobie obecny, kiedy w duszy brak ci pokoju, gdy usuwasz Go z mieszkania swej duszy na skutek poważnych niedoskonałości, gdy popadasz w wewnętrzne rozterki.”

- z **Maryją - POD KLONEM**; Parafia pw. Matki Bożej Gietrzwałdzkiej

Kociołek Szlachecki 12a, 12-200 Pisz

Msze święte w niedziele: **Kociołek** (kościół parafialny) godz. 10:00;

Karwik (kaplica pw. św. Bernarda) godz. 8:00; **Rostki** (kaplica pw. św. Kazimierza) godz. 12:00.

Msza święta w dni powszednie: kościół parafialny godz. 17:00; w czasie kolędy godz. 8:30.

PROBOSZCZ PARAFII: ks. Tomasz Masłowski, numer telefonu: 514 705 134.

ADRES e-mail: kociolek.parafia@gmail.com;

NUMER KONTA BANKOWEGO: 56 9364 0000 2002 0003 4858 0001

Biuletyn Informacyjny Parafii pw. Matki Bożej Gietrzwałdzkiej w Kociołku Szlacheckim

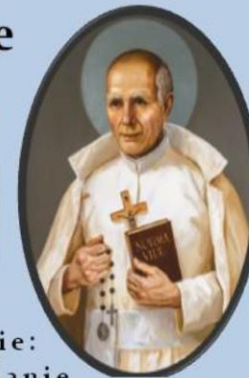
ROK III SIERPIEŃ 2024 NR 11(42)

Parafia Matki Bożej Gietrzwałdzkiej w Kociołku Szlacheckim

Misje Święte

8-15.09.2024r.

CZAS DUCHOWEJ
ODNOWY PARAFII



Prowadzenie:
Ojcowie Marianie

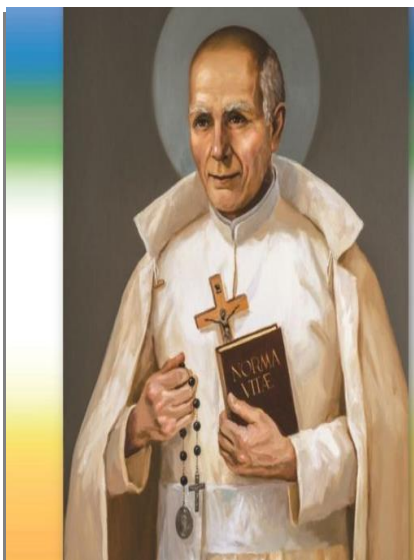
Wprowadzenie relikwii
św. Stanisława Papczyńskiego
8 września 2024r. godz. 12⁰⁰

w oczekiwaniu na MISJE ŚWIĘTE - pod hasłem:

„**CZAS ŁASKI -
ZBUDUJ BOGU ŚWIĄTYNIĘ**”

Święty Stanisław Papczyński – Patron godności i świętości życia

Wspomnienie liturgiczne: 18 maja



5 czerwca 2016 roku Ojciec święty Franciszek ogłosił świętym ojca STANISŁAWA PAPCZYŃSKIEGO. Jest to kolejna postać, która dołączyła do grona wielkich Polaków.

Stanisław urodził się 18 maja 1631 r. w Podgrodziu koło Starego Sącza. Na chrzcie nadano mu imię Jan. Był przeciętnym dzieckiem, miał kłopoty z opanowaniem czytania i pisania. Mimo, że nauka przychodziła mu z trudem, ukończył wiele szkół, głównie kolegia jezuickie w Nowym Sączu, Jarosławiu, Podolińcu, Lwowie i Rawie Mazowieckiej. W lipcu 1654 roku opuścił dom rodzinny. Przyjął habit w zakonie pijarów i otrzymał imię Stanisław od Jezusa Maryi. Po roku udał się na studia teologiczne do Warszawy, gdzie 22 lipca 1656 roku złożył śluby zakonne.

W 1661 r. w Brzozowie koło Krosna otrzymał z rąk bpa Stanisława Sarnowskiego święcenia kapłańskie. W 1670 r. ojciec Papczyński postanowił dołączyć do kilku pustelników, żyjących w Puszczy Korabiewskiej koło Skierniewic i założyć zakon męski poświęcony czci Maryi Panny Niepokalanej. Zostaje pierwszym zakonodawcą w Polsce. Z woli wizytatora bpa Jacka Święcickiego został ich przełożonym. Podjął wysiłek zorganizowania życia tej wspólnoty w oparciu o przygotowaną przez siebie regułę „Norma vitae” i o zalecenia powizytacyjne biskupa. W przygotowanej przez siebie regule napisał: „Wierzę we wszystko, w co wierzy święty Kościół rzymski..., a przede wszystkim wyznaję, że Najświętsza Matka Boża Maryja została poczęta bez zmyzy pierworodnej”.

24 października 1673 r., bp Jacek Święcicki zatwierdził istnienie młodej wspólnoty w Puszczy Korabiewskiej w oparciu o „Regułę życia” (Norma vitae) i swoje zalecenia powizytacyjne. Jest to początek zgromadzenia Księży Marianów. Warto podkreślić, iż założona przez ojca Stanisława Papczyńskiego mariańska wspólnota zakonna jest pierwszym męskim zakonem pochodzenia polskiego.

Stanisław od Jezusa Maryi Papczyński zmarł 17 września 1701 r. w Górze Kalwarii już jako przełożony generalny zakonu Marianów.

Kanonizacja o. Papczyńskiego wpisuje się w Rok Miłosierdzia - 2016. Założyciel zakonu za życia prowadził wiele dzieł miłosierdzia, nawoływał do okazywania go również zmarłym. Miał wizję ognia czyścowego i swoich współbraci zobowiązywał do nieustannej modlitwy za dusze w nim cierpiące. Miłosierdzie o. Papczyńskiego rozciągało się na całe

życie człowieka: od momentu, kiedy jest jeszcze w planach Bożych, po zjednoczenie jego duszy w wieczności z Bogiem.

Ojciec Stanisław Papczyński jest wielkim promotorem godności i świętości życia. Wskazują na to świadectwa zwykłych ludzi, którzy doświadczyli wielu cudów i łask za jego przyczyną. Ks. Paweł Naumowicz, kustosz Sanktuarium o. Stanisława w Górze Kalwarii (były prowincjał Zgromadzenia Księży Marianów) tak wyraża się o ojcu Papczyńskim: „Gdy obecnie trwa dyskusja dotycząca aborcji i eutanazji, gdy myśląc o tej ostatniej potrafimy nazwać ją «instytucją godnej śmierci», wchodzi w świat ojciec Papczyński, który mówi o Niepokalanym Poczęciu. Mówi nam, że skoro wzięliśmy się dzisiaj na ziemi, to tak naprawdę najpierw znaleźliśmy się w Bogu, tzn. w jego zamyśle, że On nas zechciał, tak jak wcześniej zechciał Maryi. Młodzi często słyszą od matki «właściwie to cię nie chciałam», czy też «najchętniej bym cię nie urodziła»; albo młody nie zna w ogóle swego ojca, co jest także dla niego znakiem, że dla niego jest mało ważny czy wręcz nieważny. I tu wkrocza z mocą przekaz Niepokalanego Poczęcia: *jesteś ważny, jesteś godny dla Boga, Bóg cię zechciał. Przy tej całej szamotaninie o to, czy człowiek jest ważny, od kiedy jest ważny, kto jest naprawdę ważny, gdzie wydaje się, że ta ważność przelicza się na pieniądze czy też władzę, tutaj przelicza się tylko na czystą łaskę Boga, którą nam Pan Bóg dał. Myślę, że jest to bardzo mocne przesłanie w świecie, gdzie ludzie są złaknieni miłości i takiego właśnie słowa, że są cenni, że po coś są pośród tych siedmiu miliardów ludzi... Ojciec Papczyński mówi wprost: «TY jesteś cenny!».*”

Wiele łask i cudów wyproszonych za wstawiennictwem ojca Papczyńskiego dotyczy właśnie życia nienarodzonych. Ludzie sami nazwali przyszłego polskiego orędownikiem poczętego życia, obrońcą, wspomóżycielem zagrożonej ciąży. Coraz więcej stowarzyszeń i ruchów obrońców życia obiera go za patrona. Ojciec Papczyński dał się poznać jako obrońca dzieci nienarodzonych, orędownik młodych małżeństw, starających się o potomstwo, opiekun rodzin.

Za przyczyną ojca Papczyńskiego dokonano się: wskrzeszenie martwego płodu, nagłe, całkowite i niewytłumaczalne uzdrowienie 20-letniej kobiety, która za kilka miesięcy miała wyjść za mąż, a z powodu zapalenia i zwłóknienia płuc, leżała w szpitalu w stanie określonym przez lekarzy jako beznadziejny. Te oba cuda miały miejsce w naszej Diecezji - Diecezji Etckiej w parafii Królowej Apostołów w Etku.

Ojca Papczyńskiego za swojego patrona obierają małżonkowie starający się o poczęcie dziecka, rodzice oczekujący na narodziny, ale także osoby modlące się za dusze zmarłych.

MODLITWA ZA WSTAWIENICTWEM ŚW. OJCA STANISŁAWA PAPCZYŃSKIEGO

Święty Ojcze Stanisławie, łaskawy orędowniku u Boga, obrońco uciśnionych i patronie zagrożonego życia, zawsze gorliwie służyłeś Jezusowi i Jego Niepokalanej Matce, dla ratowania dusz nieśmiertelnych i zawsze litowałeś się nad wszelką nędzą. Ufny w Twoje wstawiennictwo uciekam się do Ciebie i proszę, abys nie odmawiał mi swej pomocy. Wyjednaj mi u Boga łaskę....., o którą Cię z ufnością proszę i pomóż mi pełnić w całym moim życiu wolę Ojca Niebieskiego. Amen.

Ojcze nasz..., Zdrowaś, Maryjo..., Chwała...